

Muz., 2016(57): 108-111  
Rocznik, eISSN 2391-4815

data przyjęcia – 05.2016  
data akceptacji – 05.2016  
DOI: 10.5604/04641086.1208953

# ANDRZEJ CIECHANOWIECKI (1924–2015)

## Andrzej Rottermund

Zamek Królewski w Warszawie, Rezydencja Królów i Rzeczypospolitej

**Abstract:** 2 November 2015 saw the death in London of Andrzej Ciechanowiecki, a historian, an outstanding collector and patron of art, born on 28 September 1924 in Warsaw, founder of the Ciechanowiecki Foundation operating at the Royal Castle in Warsaw (1986). He was a generous contributor to and a friend of Polish museums. For his services to Polish culture he was awarded the Order of the White Eagle, and for his scientific, cultural and social activities he was granted the title of doctor *honoris causa* of the Jagiellonian University, the University of Warsaw, the University of New Mexico in Albuquerque (USA) and the Belarusian State University in Minsk.

As a collector, he focused on gathering the so-called *polonica*, i.e. works of art, documents and historical items connected with Poland, European modern sculpture and oil sketches, mainly 16th-, 17th- and 18th-century French ones. He was also a renowned expert in modern sculpture and European painting.

His achievements also included building up friendly relations between Poland and Belarus, the Vatican, and cultural

ties between Poland and Germany, Italy, Great Britain and with the Jewish community. Polish museum centres and libraries abroad were particularly close to him, the Polish Museum in Rapperswil among others, to which he offered numerous valuable works of art as long-term loans and co-created the museum exposition which exists today. For many years he was an active member of the Board of *Société Historique et Littéraire Polonaise* of the Polish Library in Paris and the Sikorski Institute in London. He was also an originator and co-organiser of many exhibitions prepared by American and Polish museum institutions, including "The Twilight of the Medici" (1974), "The Golden Age of Naples: Art and Civilization under the Bourbons 1734–1805" (1981) and "Kraj skrzydlatych jeźdźców. Sztuka w Polsce 1572–1764" (1999–2000).

He was our teacher and a stern critic, he did not tolerate mediocrity, laziness, irresponsibility and nonchalance in voicing opinions and judgements. He always wanted us to match world standards in the field of museology.

**Keywords:** Andrzej Ciechanowiecki (1924–2015), patron, collector, the Royal Castle in Warsaw, the Wawel Castle.

W Dzień Zaduszny, 2 listopada 2015 r., zmarł w Londynie wielki przyjaciel muzeów polskich, hojny ich ofiarodawca, wybitny kolekcjoner i mecenas kultury, znakomity historyk sztuki dr Andrzej Ciechanowiecki. Za swoje wybitne zasługi dla polskiej kultury odznaczony został najwyższym polskim orderem Orła Białego, a za działalność naukową, kulturalną i społeczną wyróżniony doktoratami *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu New Mexico w Albuquerque

(USA) oraz Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku.

Gruntowne wykształcenie otrzymał w przedwojennym gimnazjum i liceum im. Stefana Batorego w Warszawie, a w latach 1946–1950 w Akademii Handlowej w Krakowie i na Uniwersytecie Jagiellońskim. Aresztowany i oskarżony o działalność konspiracyjną przeciw władzy ludowej, w latach 1950–1956 więziony był w najcięższych zakładach karnych w Rawiczu i Wronkach. Po wyjściu z więzienia



i dwuletniej pracy w zawodzie historyka sztuki, wyemigrował z Polski w 1958 roku.

Andrzej Ciechanowiecki dzięki swoim talentom dyplomatycznym, zdolnościom lingwistycznym, wyjątkowej wrażliwości i głębokiej wiedzy szybko zdobył wysoką pozycję w światowym handlu antykwarycznym. Był pracownikiem, a później właścicielem najbardziej prestiżowych galerii sztuki w Londynie: Mallett at Bourdon House w latach 1961–1965, Heim Gallery w latach 1965–1986 i Old Master Gallery w latach 1986–1995. W zarządzanej przez siebie Heim Gallery stworzył nieznan wcześniej model komercyjnej galerii sztuki o ambicjach naukowych, czego wyrazem były wystawy organizowane przez niego na najwyższym poziomie muzealnym. Szczególne uznanie zdobyły towarzyszące tym wystawom katalogi o charakterze naukowym, dzięki którym ugruntował swoją pozycję zawodową i poszerzył krąg klientów o najważniejsze instytucje muzealne w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Jako kolekcjoner A. Ciechanowiecki skupiał się na gromadzeniu: tzw. poloniców – dzieł sztuki, dokumentów i pamiątek historycznych związanych z Polską, nowożytnej rzeźby europejskiej oraz szkiców olejnych, głównie francuskich z XVI, XVII i XVIII wieku. Był też uznanym ekspertem w dziedzinie nowożytnej rzeźby i malarstwa europejskiego.

Dla nas muzealników pozostanie jednak ponad wszystko hojnym donatorem, który wyposażył i wzbogacił swoimi darami nasze instytucje. Wśród muzeów, które obdarował znalazły się m.in. nasze krajowe: Zamek Królewski na Wawelu, Zamek Królewski w Warszawie, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego i Muzeum Narodowe w Krakowie, a z zagranicznych Victoria & Albert Museum w Londynie, Luwr w Paryżu, Musée des Beaux-Arts w Nancy, czy Los Angeles County Museum of Art.

Ceniony za działalność kolekcjonerską, antykwaryczną, muzealną i mecenasowską, nie udało się osiągnąć też w budowaniu przyjaznych relacji polsko-białoruskich, relacji z Watykanem a także kulturalnych stosunków polsko-niemieckich, polsko-włoskich, polsko-brytyjskich i polsko-żydowskich. Szczególnie bliskie były mu polskie ośrodki muzealne i biblioteczne poza granicami kraju, m.in. Polskie Muzeum w Rapperswilu, któremu przekazał w depozycie wiele cennych dzieł sztuki oraz współtworzył istniejącą do dzisiaj stałą ekspozycję muzealną. Przez wiele lat był też aktywnym członkiem Rady Société Historique et Littéraire Polonaise przy Bibliotece Polskiej w Paryżu oraz Instytutu Generała Sikorskiego w Londynie. Był też pomysłodawcą i współorganizatorem wielu wystaw przygotowywanych przez amerykańskie i polskie instytucje muzealne m.in. „The Twilight of the Medici” (1974), „The Golden Age of Naples: Art and Civilization under the Bourbons 1734–1805” (1981), czy „Kraj skrzydlatych jeźdźców. Sztuka w Polsce 1572–1764” (1999–2000).

Na oddzielną uwagę zasługuje Jego działalność w Zakonie Kawalerów Maltańskich, a szczególnie w Polskim Związku Kawalerów Maltańskich oraz aktywność w emigracyjnych organizacjach polonijnych. W dużym stopniu sfinansował budowę i wyposażenie kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego w Mistrzejowicach pod Krakowem. Tutaj w krypcie Kaplicy Maltańskiej pw. św. Jana Chrzciciela złożone zostały 30.11.2015 r. Jego prochy.

Przywołane wyżej fakty i wydarzenia z życia dr. Andrzeja Ciechanowieckiego są w większości znane polskimi



1. Portret Andrzeja Ciechanowieckiego, mal. Andrzej Okińczyc, 2009, własność prywatna

1. Portrait of Andrzej Ciechanowiecki by Andrzej Okińczyc, 2009, private property

muzealnikom, mniej popularne natomiast są te, które wiążą się bezpośrednio z Jego wielką pasją, jaką bez wątpienia było zarządzanie odbudowywanego Zamku Królewskiego w Warszawie. W tym miejscu chciałbym się podzielić wspomnieniami z tych lat, byśmy uświadomili sobie mogli skalę działalności A. Ciechanowieckiego oraz Jego ofiarności dla Zamku Królewskiego w Warszawie.

Przeszedłem z dr. Andrzejem Ciechanowieckim wspólnie bardzo długą drogę, dłuższą nawet niż życie naszego zamkowego muzeum, bowiem od dnia, kiedy pierwszy raz przekroczyłem progi Jego galerii w Londynie przy Jermyn Street minęło już ponad 40 lat. Przeszedłem wtedy do Niego po radę, jak rozwiązywać problemy dotyczące zarządzania wnętrzem odbudowywanego Zamku, a wyszedłem wzbogacony nie tylko o wiedzę, którą mi przekazał, ale – czując Jego entuzjazm i zainteresowanie Zamkiem – wzbogacony o nowego, potężnego sojusznika w realizacji przyjętego przez Kuratorium Zamkowe programu zarządzania wnętrzem. Program ten postulował by we wnętrzach zamkowych do minimum ograniczyć rekonstrukcje na rzecz dzieł oryginalnych. Już to pierwsze moje spotkanie z dr. Ciechanowieckim zaowocowało wyborem kilku dzieł sztuki, wśród których obraz pędzla włoskiego malarza Martina Altomontego przedstawiający *Elekcję króla Augusta II*, jest w kolekcji zamkowej do dzisiaj jednym z najcenniejszych dzieł sztuki.

Urządzić Zamek oryginalnymi dziełami nie było łatwo. Na zakupy zagraniczne brakowało bowiem środków dewizowych. Ale i z tym sobie poradziliśmy. Zaproponowaliśmy i zorganizowaliśmy specjalny system przewozu, polskimi

statkami handlowymi, towarów należących do różnych firm zagranicznych, a część dochodów z tego przedsięwzięcia, *lege artis* oczywiście, szła na zakupy dzieł sztuki dla Zamku. A później, w 1980 r., nieoceniona pomoc dr. Andrzeja Ciechanowieckiego umożliwiła zorganizowanie daru dla Zamku od Rządu Republiki Federalnej Niemiec. Wtedy to trafiło do przyszłych zbiorów zamkowych ponad 70 dzieł sztuki, w tym tak wybitne, jak seria znakomitych marmurowych popiersi z początku XVIII w., m.in. papieża Innocentego XI, czy popiersie Stanisława Augusta dłuta Jakuba Monaldiego.

Tak wspaniale rozwijającą się współpracę zachwiał stan wojenny. Zachwiał, ale nie powstrzymał. Pamiętam, jak w czerwcu 1982 r. spotkaliśmy się w Norymberdze, dokąd udało mi się cudem wyjechać na otwarcie wystawy rysunków, zorganizowanej przez Muzeum Narodowe w Warszawie. Zadawaliśmy sobie wtedy dramatyczne pytania o przyszłość Polski i Zamku. Andrzej Ciechanowiecki uważał, że nie wolno nam przerywać rozpoczętego dzieła i musimy, niezależnie od tego co przyniesie przyszłość, starać się realizować przyjęty program odbudowy i urzędzenia Zamku.

Kiedy dwa lata później, 28 września 1984 r. w dniu jubileuszu 60-lecia wręczaliśmy dr. Andrzejowi Ciechanowieckiemu Księgę Pamiątkową zatytułowaną *Curia Maior*, z ust jubilata padły słowa o Wawelu i Zamku Królewskim w Warszawie, jako symbolach europejskiej przeszłości i naszej dawnej potęgi niezawisłego państwa, a Jego zobowiązanie do dalszej współpracy z Zamkiem było zapowiedzią decyzji o założeniu Fundacji rodzinnej przy Zamku Królewskim w Warszawie. Bezbłędnie wykorzystał bowiem szansę, jaka pojawiła się po uchwaleniu przez Sejm ustawy o Fundacjach Publicznych. Fundacja imienia Ciechanowieckich, jako jedna z pierwszych w Polsce, rozpoczęła działalność w 1986 roku. *Poczęła się z rozumu, uczucia i woli ostatniego potomka tej rodziny*, jak pisał o niej Profesor Aleksander Gieysztor, ówczesny dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie. Była wzorem dla powstałych w następnych latach muzealnych fundacji rodzinnych: Fundacji Książąt Czartoryskich w Krakowie i Fundacji im. Raczyńskich w Poznaniu. Andrzej Ciechanowiecki osobiście pomagał w ich zakładaniu i był członkiem ich Zarządów.

Już trzy lata później, w trakcie otwieranej wystawy „Wybór dzieł sztuki polskiej i z Polską związanych ze zbiorów Fundacji imienia Ciechanowieckich” mogliśmy stwierdzić, że każdy bez mała pokój w Zamku wyposażony jest dziełami sztuki ze zbiorów Andrzeja Ciechanowieckiego. Pośród kilku tysięcy obrazów, rzeźb, akwarel, tkanin, rysunków, wyrobów ze złota i srebra, brązów, ceramiki, szkła, monet, medali wybijają się znakomite portrety pędzla Élisabeth-Louise Vigée-Le Brun, Alexandra Roslina, Józefa Grassiego, obrazy i akwarele Jana Piotra Norblina, Aleksandra Orłowskiego, Franciszka Smuglewicza, a także obrazy z dawnej galerii Stanisława Augusta i przedmioty z dawnych skarbców królewskich i kościelnych.

Powszechnie wiadomo, że rok 1994 zapisał się w dziejach Zamku Królewskiego w Warszawie i Zamku Królewskiego na Wawelu, jako rok wielkiego daru Pani Profesor Karoliny Lanckorońskiej dla obu Zamków, ale nie wszyscy wiedzą o tym, że ważną rolę w opiece nad tą kolekcją, kiedy przechowywana była w Szwajcarii, odgrywał Andrzej Ciechanowiecki i o tym, jak ważną rolę odegrał w procesie przekazywania tego daru do Polski.



2. Andrzej Stanisław Ciechanowiecki pod Kościołem Przemienienia Pańskiego w Krakowie fot. z ok. 1950 r.

2. Andrzej Stanisław Ciechanowiecki by the Church of Transfiguration of Jesus in Cracow

(Fot: 1 - A. Badach; 2 - T. Chrzanowski, dzięki uprzejmości Fundacji Zbiorów im. Ciechanowieckich w Zamku Królewskim w Warszawie)

Po ciężkim wypadku, który miał miejsce w 1995 r., A. Ciechanowiecki niezwykłym hartem ducha i woli wrócił szybko do wszystkich swoich poprzednich zajęć, a wydaje się, że nawet swą działalność rozwinął. Wtedy to przekazane zostały do Zamku dzieła sztuki z Jego mieszkań w Rzymie i Paryżu oraz liczne, nowe zakupy dokonane przez darczyńcę z myślą o Zamku Królewskim w Warszawie.

Długoletnie związki dr. Andrzeja Ciechanowieckiego z Zamkiem uhonorowane zostały przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego powołaniem Go w 2001 r. na członka Rady Powierniczej Zamku Królewskiego w Warszawie. Dzięki tej nominacji, z aktywnego i kompetentnego doradcy i ofiarodawcy, stał się teraz już całkiem formalnie współodpowiedzialnym za funkcjonowanie instytucji zamkowej.

W dniu swoich 85. urodzin w trakcie uroczystości w Sali Koncertowej Zamku Królewskiego w Warszawie, we wzruszającym, bardzo osobistym wystąpieniu Andrzej Ciechanowiecki powiedział: *Życiem moim kierowały zawsze trzy zasadnicze cnoty, zwane kardynalnymi. Przede wszystkim Wiara, wiara w Boga, który mną kierował wg swoich nieznanym mi zamysłów, ale zawsze ratował w potrzebie. Nadzieja, na której się opierałem w chwilach trudnych – a takich było dużo. Nadzieja*





*na przyszłość! A wreszcie Miłość. Miłość dla bliźnich. Miłość dla otaczającego mnie świata. Miłość nie zawsze okazywana w sposób właściwy – ale zawsze szczerą. I miłość do kraju, który w przeszłości często bywał mi bardziej macochą niż matką. Miłość dla tej Ojczyzny, której próbowałem zawsze służyć, i zawsze służyć będę do ostatniego tchu. I dosłownie, do ostatniego tchnienia, który wydał 2 listopada 2015 r. w londyńskiej klinice służyć swojej Ojczyźnie, dyktując na łożu śmierci opinie i rady dla polskich muzeów.*

Był naszym nauczycielem i surowym krytykiem, nie tolerował w sprawach zawodowych bylejakości, lenistwa, nieodpowiedzialności i nonszalancji w wydawaniu sądów. Pragnieniem Jego zawsze było byśmy w dziedzinie muzealnictwa dorównywali światowemu poziomowi. I za to Mu dziękujemy.

Każdemu z nas, przyjacielom, kolegom, współpracownikom, pozostawił coś ważnego ze swoich pięknych ideałów.

**Streszczenie:** 2 listopada 2015 zmarł w Londynie dr Andrzej Ciechanowiecki, wybitny kolekcjoner, mecenas kultury, historyk urodzony 28 września 1924 r. w Warszawie, założyciel m.in. Fundacji im. Ciechanowieckich na Zamku Królewskim w Warszawie (1986). Był hojnym ofiarodawcą i przyjacielem polskich muzeów, za zasługi dla polskiej kultury odznaczony orderem Orła Białego, a za działalność naukową, kulturalną i społeczną doktoratami *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu New Mexico w Albuquerque (USA) i Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku.

Jako kolekcjoner skupiał się na gromadzeniu tzw. poloników – dzieł sztuki, dokumentów i pamiątek historycznych związanych z Polską, nowożytną rzeźbą europejskiej oraz szkiców olejnych, głównie francuskich z XVI, XVII i XVIII wieku. Był też uznanym ekspertem w dziedzinie nowożytnej rzeźby i malarstwa europejskiego.

Nie udało się osiągnąć też w budowaniu przyjaznych relacji polsko-białoruskich, relacji z Watykanem a także

kulturalnych stosunków polsko-niemieckich, polsko-włoskich, polsko brytyjskich i polsko-żydowskich. Szczególnie bliskie były mu polskie ośrodki muzealne i biblioteczne poza granicami kraju, m.in. Polskie Muzeum w Rapperswilu, któremu przekazał w depozycie wiele cennych dzieł sztuki oraz współtworzył istniejącą do dzisiaj stałą ekspozycję muzealną. Przez wiele lat był też aktywnym członkiem Rady Société Historique et Littéraire Polonaise przy Bibliotece Polskiej w Paryżu oraz Instytutu Generała Sikorskiego w Londynie. Był też pomysłodawcą i współorganizatorem wielu wystaw przygotowywanych przez amerykańskie i polskie instytucje muzealne m.in. „The Twilight of the Medici” (1974), „The Golden Age of Naples: Art and Civilization under the Bourbons 1734–1805” (1981), czy „Kraj skrzydlatych jeźdźców. Sztuka w Polsce 1572–1764” (1999–2000).

Był naszym nauczycielem i surowym krytykiem, nie tolerował w sprawach zawodowych bylejakości, lenistwa, nieodpowiedzialności i nonszalancji w wydawaniu sądów. Pragnieniem Jego zawsze było byśmy w dziedzinie muzealnictwa dorównywali światowemu poziomowi.

**Słowa kluczowe:** dr Andrzej Ciechanowiecki (1924–2015), mecenas, kolekcjoner, Zamek Królewski w Warszawie, Zamek Królewski na Wawelu.

#### Profesor dr hab. Andrzej Rottermund

Historyk sztuki, przez 20 lat pracował w Muzeum Narodowym w Warszawie (1975–1983 jako wicedyrektor); 1983–1987 pracował w Instytucie Sztuki PAN; zaangażowany w prace przy odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie; 1973–1976 kurator Oddziału MNW Zamek Królewski; od 1987 zastępca dyrektora, a od 1991 dyrektor Zamku Królewskiego; 1991 powołany na stanowisko wiceministra kultury i sztuki; od 2002 członek korespondent PAN; członek SHS, (1987–1991 prezes), PKN ICOM, (1990–1996 przewodniczący), 1997–2002 przewodniczący Rady ds. Muzeów przy Ministrze Kultury, Polskiego Komitetu ds. UNESCO (2011–2015 przewodniczący), członek Rady Wydawniczej „International Journal of Museum Management and Curatorship”; autor ok. 200 książek, artykułów i esejów oraz pomysłodawca i organizator wielu wystaw w kraju i za granicą.

**Word count:** 2 397; **Tables:** –; **Figures:** 2; **References:** –

**Received:** 06.2016; **Reviewed:** –; **Accepted:** 06.2016; **Published:** 07.2016

**DOI:** 10.5604/04641086.1208953

**Copyright ©:** 2016 National Institute for Museums and Public Collections. Published by Index Copernicus Sp. z o.o. All rights reserved.

**Competing interests:** Authors have declared that no competing interest exists.

**Cite this article as:** Rottermund A.: ANDRZEJ CIECHANOWIECKI (1924–2015). *Muz.*, 2016(57): 108-111

**Table of contents 2016:** [http://muzealnictworocznik.com/abstracted.php?level=4&id\\_issue=883113&dz=s6](http://muzealnictworocznik.com/abstracted.php?level=4&id_issue=883113&dz=s6)